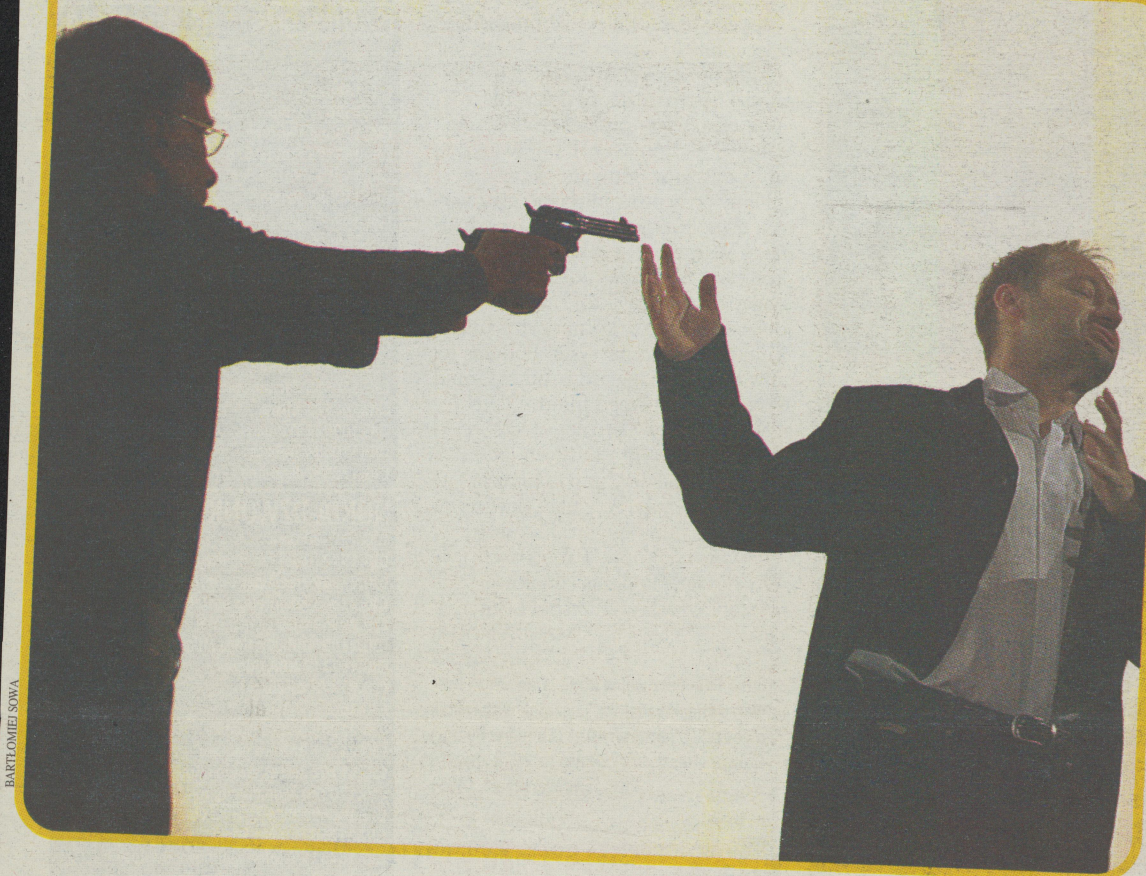


Arkadia



Do dziś badaczy życia poety lorda Byrona fascynuje jego nagły i tajemniczy wyjazd z Anglii aż na dwa lata. Tom Stoppard, autor „Arkadii”, sugeruje, że romantyk uciekł, zabijwszy męża swojej kochanki



MAŁGORZATA MATUSZEWSKA
MALGORZATA.MATUSZEWSKA@WROCLAW.AGORA.PL

Akcja sztuki, której premierę zobaczymy jutro na dużej scenie Teatru Polskiego, toczy się w dwóch planach czasowych, ale w jednym miejscu, w wiejskiej posiadłości Sidley Park w Derbyshire. Czas obejmuje początek XIX wieku i współczesność. Obie epoki wzajemnie się przenikają i dopełniają.

Bohaterami XIX-wiecznego wątku są mieszkańcy posiadłości – bogata i utytułowana rodzina Coverly oraz ich goście: Lady Croom, architekt Richard Noakes zakładający ogród, trzynastoletnia Thomasina Coverly – utalentowana i wrażliwa uczennica niewiele od niej starszego guwernera Septimusa Hodge'a (równieżnika Byrona ze szkoły i studiów), kiepski poeta Ezra Chater, zdradzany przez małżonkę, a także inni.

Współcześnie do posiadłości przyjeżdżają m.in. Hanna Jarvis – badaczka przeszłości i prof. Ber-

nard Nightingale. Zajmują się XIX-wiecznymi zagadkami i w starych listach znajdują trop romantycznej afery. W jednym z nich Ezra Chater, zdradzany małżonek, wzywał na pojedynek młodego guwernera...

„Arkadia” została napisana w 1993 r. Tom Stoppard, jeden z najwybitniejszych współczesnych brytyjskich dramaturgów, mistrzowsko zawikłał jej wątki. Sztuka jest komedią kryminalną z wplecionymi w nią rozmowami, np. o rachunku różniczkowym, maszynie parowej czy pożarze Biblioteki Aleksandryjskiej.

Krzysztof Babicki, dyrektor Teatru im. Osterwy w Lublinie, reżyseruje „Arkadię” już po raz trzeci. 11 lat temu w gdańskim Teatrze Wybrzeże odbyła się jej polska prapremiera, a potem Babicki zrealizował spektakl w Lublinie. Fascynuje go niezmiennosc dramatów namietności, pasji naukowych, takich samych mimo upływu czasu.

– Sztuka zderza kontrastowe postawy życiowe: głębokiego humanizmu z małością, zawiścią i zazdrością – mówi reżyser. – Gorzki tytuł wskazuje rajskie miejsce, które niestety zostało zbrukane przez ludzi. Ale trzeba go szukać, bo w szukaniu jest nadzieja – dodaje.

Na scenie zobaczymy m.in.: Mariana Czerskiego (pan Chater), Halię Rasiakównę (lady Croom), Tomasza Lulka (Richard Noakes – architekt ogrodów), Katarzynę Strączek (Thomasina Coverly).

Grają także: Mariusz Kiljan, Monika Szalaty w roli Hanny Jarvis i Jerzy Schejbal.

Scenografię przygotował Marek Braun, autorem muzyki jest Marek Kuczyński.

Premiera w sobotę o godz. 19
na dużej scenie
przy ul. Zapolskiej